

Megalomania

Każde lelum polelum, teraz ma zero trzy zero
A z Berlinem do czynienia co Sero El Mero (patrz)
Jesteś pusty jak głowy blogerek
Więc jak mówisz że masz białe to twój towar jest serem, od nowa
Chodzisz na siłkę, pozujesz z bronią na klipie
Ale masz z psami do czynienia jak sklep zoologiczny
Nie mów że popychasz suki, ty pożyczasz bluzy
A gdy kończy się teledysk to odsyłasz ciuszki
I twój zegarek to Swarovski crystal
A za koncert płacą bo wyglądasz troszkę jak Mahler
Jaki kraj taki rap, wielkie gwiazdy bez kasy
Nie szef SBM, ale to przebrane białasy
A gdy śpicie nocą słodko po szklance oranżady
Śnią wam się wielkie miliony, czasem czarne kutasy, ej
Twój to gang to banda pedryli, nie hardcore
Otwieram oczy, znowu witam miasto

Będę triumfował aż zagwoźdzą mi trumnę
Nie wiem czy to sen, żyję po to by nie umrzeć
Diabeł cały czas woła, znak kiepskiej miłości
Nadal nie mogę pojąć nowej rzeczywistości
Wtedy co walczyłem (uuu), aż prawie się zgubiłem (uuu)
Ale na ostatniej rundzie
Jak eksperci już twierdzili, że to po mnie – zwyciężyłem

Mówisz, o dragach w muzyce, potem o ludziach przed sądem
Jesteś jak youtuber z vlogiem, mordo, bo duży masz content
I gadasz wszędzie każdemu, jakim ty jesteś gorylem
Po czym ja wjeżdżam z kopytem – pow, ready to kill 'em
Nie będę mówił ile mogę, ja już nie chcę niczego
Nie jestem narcystycznym zebem, kurwa, jestem King Sento
I to mi starczy, będę się bronił do ostatniej kropli krwi
Gdy tylko jeden z nich zawarczy
Wyrażam się przez artyzm, Salvador Dali
Siedziałem w bloku pisząc, miałem California dream
Sir jak Martin Luther King, bo stworzony by być wielki
Im więcej mam pieniędzy tym mniej chcę być na selfie
Im więcej mógłbym mieć, to tym mniej już czegoś pragnę
W ciszy, samotności, bo zabiłem egomanię
A z ciebie tylko ciota z kompleksami jak Lil Pump
Czterdzieste czwarte piętro, chodź zaproszę cię na jump, ej

Będę triumfował aż zagwoźdzą mi trumnę
Nie wiem czy to sen, żyję po to by nie umrzeć
Diabeł cały czas woła, znak kiepskiej miłości
Nadal nie mogę pojąć nowej rzeczywistości
Wtedy co walczyłem (uuu), aż prawie się zgubiłem (uuu)
Ale na ostatniej rundzie
Jak eksperci już twierdzili, że to po mnie – zwyciężyłem